

Kapitalizm a 1. solidarność, 2. Solidarność i 3. „Solidarność” w cudzysłowie.

„Czyż jestem stróżem brata mego?” - analiza zarządzania Markowskiego.

„Zdrada węglowa” Wojciecha Błasiaka i „Niewolnicy” Waldemara Gałuszko a język jako instrument wywierania wpływu i kształtowania rzeczywistości. ¹ Cz. II

M. Zabierowski, Maria Kamińska²

(Przy akceptacji: Maciej Kamiński ³, Patryk Ogonowski ⁴, Józef Ledzianowski ⁵, Norbert Smyrak ⁶, M. Głogoczowski ⁷, Z. Wesołowski⁸, Rudolf Klimek, Adam Ostrzeński ⁹)

1. „Zdrada węglowa” a tożsamość gospodarcza Polski.

Byłemu posłowi Wojciechowi Błasiakowi zawdzięczamy, my, tzn. historia, naród, prawda, jego książkę, która dotyczy analizowanego przez nas obszaru, a która nosi tytuł pt. „Zdrada węglowa i jej narodowa alternatywa. Niszczenie polskiego górnictwa węglowego a narodowa strategia rozwoju Polski”, Wyd. Siedem Dni, Katowice, siedemdni97@gmail.com, 2023. Zawdzięczamy mu to, co jest nazywane obroną życia, tzw. **normalności**, obronę **normalności w sferze tożsamości gospodarczej Polski**. Zdrada węglowa sięga lat 90.

2. Osmyczenie.

Trzeba już mówić o ideowym osmyczaniu Polski od r. 1989, przy czym kapitalizm jest kapitalnym narzędziem w niszczeniu PKB Polski, pod pozorem wzrostu PKB – lecz wzrost ten zawdzięczamy księgowości alternatywnej, czyli jest on ujemny. Język, który narzucono po r. 1989 w ogóle nie nadaje się do przedstawienia niszczenia wyklętej przez durniów (którzy ten język przyjęli i którzy nigdy niczego nie odkryli, żadnego twierdzenia nie odkryli, nie podali żadnej teorii, czegokolwiek, nawet nie rozumieją na czym polega budowa teorii, nie podali żadnej hipotezy naukowej) gospodarki Polski - coś niecoś o tym wspomniał, jak zwykle po swojemu, np. J. Bielecki w „Powrót wyklętego węgla”.¹⁰

3. Zdrada węglowa – zdrada pomimo siły oporu. Walka z demontowaniem Polski.

1 W. Błasiak, „Zdrada węglowa i jej narodowa alternatywa. Niszczenie polskiego górnictwa węglowego a narodowa strategia rozwoju Polski”, Wyd. Siedem Dni, Katowice, 2021. „Niewolnicy 1949 1959 ‘Polski Gułag’. W poszukiwaniu sprawiedliwości 1991 - 2014. Dobrem zło zwyciężaj”, Waldemar Gałuszko, kompendium otrzymane, nakładem W. Gałuszki, data nieoznaczona.

2 Dr matematyki, statystyk, matheza@gmail.com

3 Informatyk, Politechnika Wrocławska, adres do korespondencji: maciej.kaminski@gmail.com

4 Autor pracy nr 161, experientia.wroclaw.pl; patryk.ogonowski@gmail.com

5 Dr ekonomii, ledzianowski@wp.pl

6 Autor prac w piśmie „Kosmos-Logos”.

7 Dr filozofii, m.glogo@poczta.fm

8 Z. Wesołowski, kandydat na prezydenta 2000, 2005, z.wesolowski@ymail.com

9 Lekarz chorób kobiecych.

10 J. Bielecki w „Powrót wyklętego węgla”, Dziennik Gazeta Prawna, 1-3 III 2013; „Wszyscy chcą dopłat”, Rzeczpospolita 25 I 2000.

Termin „zdrada węglowa” odpowiada rzeczywistości 1. w sensie zdrady i 2. w sensie produkcji, w znaczeniu wytwarzania PKB. Zdrada, bo

i) była niezwykła siła oporu.

Oraz była

ii) siła na rzecz produkcji. - Nadzwyczajna siła pracowników i narodu polskiego w walce z demontowaniem Polski, znakomity profesjonalizm, *zdecydowanie*.

4. Zdecydowana walka od r. 1989. Zdrada węglowa zdradą życia. Agresja rewolucyjnych środowisk rynkowych.

Zdecydowanie? - Tak, to bardzo ważny element przyszłego oskarżenia Niemiec przez Polskę przed Trybunałem Międzynarodowym.

W latach 90., Polacy prowadzili zdecydowaną walkę z przejmowaniem przez Niemców polskiej produkcji, tzn. zamienianie w rynki. Wymieńmy nawet narodowy zamach stanu, jesienią 1990, obalenie rządu Mazowieckiego za jego politykę niszczenia życia. Za zdradę życia, czyli za początki zdrady opisanej przez Wojciech Błasiaka „Zdrady węglowej”, zdrady produkcji, produkcyjnej, PKB. Ta siła i zdecydowanie wzbudziły, od r. 1989, niesłuchaną agresję ze strony rewolucyjnych środowisk zachodnich politycznych. Te środowiska ogłaszały, że nie cierpią rewolucji. Powstała komunikacja całkowicie sprzeczna wewnątrz, typowa dla technokratów.

5. Z chaosu porządek kontra topologia continuum. Solidarność kontra resety i zanik krytyki.

W systemie z chaosu porządek obowiązuje likwidacja dojrzałej naukowej metafizyki szczegółowej opartej na topologii continuum, dlatego pseudo-lewica chce (rząd od 13 XII 2023) usunięcia z Kodeksu Etyki Lekarskiej zwykłego normalnego zdania, że „obowiązkiem lekarza są starania o zachowanie zdrowia i życia dziecka również przed jego urodzeniem”.

System społeczny Solidarności był systemem dojrzałych ludzi, kierujących się topologią *continuum*, opornych wobec segmentacji (pseudo-postępu), niechętnych metafizyce opartej na topologii wyspowej, zwłaszcza resetom, jak C19 i wstrzykiwanie białka kolca, gwałtownym globalnym wyzwaniom jak pozorny ekologizm (klimatyzm). Natomiast inaczej jest w nowym systemie, narzuconym po r. 1989.

W systemie z chaosu porządek (rynkowym, kapitalistycznym) naturalny jest wzrost magnaterii, w istocie ludzi nieskończenie prymitywnych, a kierunek przemian jest nieunikniony: Narody chrześcijańskie tracą prawdę, wiarę w prawdę, następuje stłumienie człowieczeństwa, dehumanizacja (transczłowiek). Następuje zanik krytyki, analizy, dedukcji, humanitaryzmu i altruizmu i pracy oraz pokoju - na rzecz wojen i hedonizmu w pozornym procesie ułatwiania życia. Kościoły są zamieniane na kluby nocne, ponieważ liczy się wyrwanie czegoś dla zysku, dla korzyści - pieniędzy, zwanych konkretem.

6. Agresja rewolucyjnych ideologów wolnego rynku. Niszczenia podstaw utrzymania rodziny, wolności gospodarczej.

Siła oporu (w latach 90.) pracowników, merytoryczność pracownicza ¹¹, wzbudziły niespotykaną agresję ze strony rewolucyjnych ideologów wolnego rynku, czyli aktywistów małych ojczyzn, regionów i każdego dnia od r. 1989 naród polski odbierał ze strony polskiego rządu - wcielającego zasady wolnego rynku i kół klasy gazety wysokonakładowej naciski - połajanki, różne pogroźki, całe kampanie zniewag, pomówień, (bez)prawne działania.

Studentów zachęcano w imię postępu do zaangażowania w misję wyśmiewania energetyki, polskiej produkcji, niszczenia środków obrony Polski, a zwłaszcza niszczenia podstaw utrzymania rodziny, wolności gospodarczej, całego życia – jednostkowego i społecznego. To właśnie państwo stało się gwarantem skuteczności niszczenia państwa. - „Kto da więcej, nie widzę, nie słyszę, trach, sprzedane”. Wtedy, już w latach 1989-1991 przewidywano (w pracach asocjacji [zakładu P.Wr.] „Kosmos-Logos”, stąd ta seria wydawnicza ¹²) depopulację, jako efekt zwalczania produktu krajowego brutto... JPII: >>Jezus, przedstawiając istotę swojej odkupieńczej misji, mówi: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10). <<

Od r. 1989 depopulacja jest wywołana przez redukcję PKB (schematy obliczania PKB w III RP są fałszywe), wydłużenie w III RP kolejek do lekarza z półgodzinnej do półrocznej i kilkuletniej, co nie sprzyja utrzymaniu życia, a od 24 II 2022 straszeniem, że wejdą Rosjanie, Putin, Moskwa, b. ZSRR. I samostraszeniem po miliony razy przez rząd PiS (PO nie jest lepszy) „Najpierw zajmą Gruzję, potem Polskę”, a przecież sankcje miały zdusić Rosję, podzielić, wobec tego, ile jest warte to strasznie przez rząd – nic! Samo PKB może mieć związek nawet z wojskami amerykańskimi, niemieckimi (i to też należy uwzględniać w obliczeniach), gdyż błędem się może okazać myślenie, iż jest to tylko i wyłącznie skutek NATO, a nie jeszcze stu innych elementów, jak zasoby (kradzież siły roboczej) i minerały (na co w mediach wiele razy wskazywał R. H. Kozłowski, profesor Politechniki Krakowskiej), nie wspominając o mapach niemieckich i ... ukraińskich. W r. 2024 ukazało się miliony komentarzy polityków, a nawet wiele audycji w stylu, że trzeba z Polski uciekać, bo idzie do nas wojna.

7. Sztuczny język, sztuczna inteligencja, „Polski Gułag” Waldemara Gałuszko.

Nie ulega wątpliwości, że od implementacji systemu kapitalistycznego, od r. 1989, narzucono Polakom sztuczny język i rozpoczęła się regularna, bezprecedensowa walka w obronie produkowania, wytwarzania, produkcji, czyli w obronie podstaw życia rodziny i wolności, a więc suwerenności. Częściowo jest to walka z wadliwym sztucznym językiem i ma to analogie z sytuacją uchwał PE o „mowie nienawiści”. „Polski Gułag” Waldemara Gałuszko wyśmiewa ¹³ ten język,

11 To wykazuje W. Błasiak w całej swej książce. Siła i merytoryczność, której nie cierpieli „teoretycy” systemu z chaosu porządek. UPR, N. Czas, JKM ale oni nie dopuszczali do dyskusji. Natomiast – to ważne z punktu widzenia filozofii dziejów - teoretykami systemu z chaosu porządek nie były inne partie, żadne, np. UD, UW, KLD, SKL, AWS, AWSP, Ruch Stu, ZChN, SLD, SdRP itd., z wyjątkiem Partii Pracy Solidarność, którą w r. 1990 założyli A. Zieliński i M. Zabierowski. Te wszystkie partie (poza tymi dwiema wymienionymi), nic na ten temat (z chaosu porządek) nie potrafili powiedzieć. To prawda, że o porządku z chaosu mówił - od lutego 1989 - J. Korwin-Mikke. Że milion ma zginąć, aby jeden mógł przeżyć. Mówił szczerze. Tylko Korwin-Mikke i Partia Pracy Solidarność przewidywali depopulację i to już w r. 1989, przy czym Korwin-Mikke przewidywał depopulację, jako konieczny i społecznie oczekiwany (naturalny, korzystny, normalny) skutek działania systemu kapitalistycznego (czyli z chaosu porządek), natomiast M. Zabierowski jako skutek z chaosu porządek logicznie konieczny, ale nieoczekiwany, niekorzystny, nienormalny, nienaturalny, nieludzki, wadliwy, marksistowski, antywojtyłowski, antypopieluszkowy, antykatolicki i jako skutek błędnego systemu w sensie ogólnej teorii systemów.

12 M. Zabierowskiego w jego książkach jak „Wszechświat i człowiek”, 1993, „Wszechświat i wiedza” 1994, „Wszechświat i kopernikanizm” 1997, 1998, „Wszechświat i metafizyka”, 1998; serię z lat 90., pt. „Kosmos-Logos” t. 1-6; „Fundamenty, Studia Cosmologica-Economica”).

13 Waldemar Gałuszko, „Niewolnicy 1949 – 1959 ‘Polski Gułag’”. W poszukiwaniu sprawiedliwości 1991 – 2014. Dobrem zło zwyciężaj”, list do A. Zolla, Rzecznika Praw Obywatelskich, w sprawie „przedmiotowego żądania”: „Pozwalam sobie załączyć odpis pisma min. Bronisława Komorowskiego dla ilustracji niesamowitej przewrotności

krytykuje go za jego sztuczność, bezdusność, język, który cierpienie represjonowanego w PRL lat 40, Antoniego Lercera z Bydgoszczy, nazywa... „przedmiotowym żądaniem”.

8. „Zdrada węglowa...” a ochrona życia.

To, co Wojciech Błasiak opisuje w swej książce pt. „Zdrada węglowa...”, to nie tyle narastający, ile implementowany chaos prawny, gdzie nie wiadomo, czym się zajmuje prokuratura. To już wtedy, w latach 90., a nie nagle 13 XII 2023, powstały rządy, który zapowiadały przekreślenie prawnej ochrony życia gospodarczego, czyli utrzymania rodzin, po prostu życia, tego, co naturalne, społeczne. Od r. 1989 ograniczano produkcję, czyli ochronę życia! W rozumieniu teorio-systemowym, nie potrzeba Donalda Tuska od 15 X 2023, aby ograniczyć ochronę życia w Polsce. Najpierw narzucono redukcję PKB, czyli niewydolność gospodarczą (rozwarstwienie ekonomiczne - mówimy o teorii systemów), które generuje poparcie bogatych dla eugenicznej metody in-vitro. Powstała inteligencja sztuczna typu opisanego tak: *Wtedy Bóg zapytał Kaina: «Gdzie jest brat twój, Abel?» On odpowiedział: «Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?»*

9. Czy lud walczył o kapitalizm? Niszczenie podstaw życia.

Już wtedy, od lat 90., wdrażano prawne przywileje dla niszczenia zasad kopernikanizmu, wojtylizmu. Popiełuszkizmu, zasad ludu, który stał po przeciwnej stronie niż PZPR, ludu, który obalił rządy namiestników ZSRR, ale wcale, wbrew temu, co mówią partie po r. 1989, nie walczył o kapitalizm, czyli o rynki klinik i farmaceutyków tęczowizmu, par jednopłciowych. W. Błasiak przedstawił prawdę historyczną, a sprostanie tym oczekiwaniom – w sytuacji finansowego zamrożenia życia w Polsce - możliwe było, jak zwykle tylko nadzwyczajnym nakładem jego sił i wytrwałości rodzin. Od r. 1989 ludzie w Polsce doznawali codziennego, radykalnego działania władzy nastawionej na niszczenie podstaw życia ekonomicznego rodzin.

10. Koalicja demontowania. Rewolucyjne „inicjatywy” wymierzonych w rodzinę i suwerenność. Depopulacja.

Władze „polskie” nie interesowały się lepszym jutrem dla polskich rodzin, ale koordynacją pracy dziesiątek firm „ekspertów”, które budowały koalicję na rzecz demontowania tego, co służy życiu. Napięcie, stres i nerwy spowodowały, że po kilku latach obserwacji nowego systemu (tzw. systemu z chaosu porządek), ludzie się przenieśli na emigrację lub emigrację wewnętrzną. Owocem pierwszej pięcioletki lat 90., 1989-1993, było zablokowanie działalności związkowej, tzn. pracowniczej, a do głosu doszły rewolucyjne „inicjatywy” wymierzonych w życie, rodzinę, wolność i suwerenność, które spowodowały depopulację. Firmy konsultingowe były popierane, lansowane. I to było święte. Pewna wybitna historyczka powiedziała mi, że odechciało się jej żyć w takiej Polsce. W razie wojny z Rosją połowa Polaków chce uciec z kraju, bo jest obrażona na etos „jakby się tu legalnie nakraść”.

11. Pierwsza sześciolatka 1989 – 1994. Obserwowanie systemu „z chaosu porządek”. Solidarność bez cudzysłowu, system społ.ekon. JPII/JPS.

Ludzie potrzebowali 6 lat, aby dokonać jakiejś syntezy tego, co się dzieje. Pierwsza sześciolatka, pierwsze sześć lat: 1989 - 1994 upłynęły niewątpliwie pod znakiem obserwowania nowego ładu pt. „z chaosu porządek”. Pierwsza dekada lat 90., była dekadą wyśmiewania - przez takich jak ks.

i braku odpowiedzialności”, „to brzmi niewiarygodnie, a jednak jest prawdziwe, że w MON, a zwłaszcza Departamencie Prawnym, od 1990 roku po rok 2001 z zadziwiającym uporem, wbrew dowodom, faktom i prawdzie historycznej, utrzymywano, że Bataliony Budowlane, funkcjonujące w PRL w latach 1949 – 1959 miały charakter służby kadrowej i nie mają nic wspólnego z represją polityczną”. (19 I 2005, s. 315). Podobne pismo z 4 V 2005 do Prezydenta A. Kwaśniewskiego.

Tischner (to jest cała inteligencka warstwa Tischnerów¹⁴) - obrońców wartości o fundamentalnym znaczeniu dla produkcji, prawdziwego, a nie fałszywego PKB, dla rozwoju Polski. Przeciwno tym ludziom, którzy przychodzili po Solidarność bez cudzysłowu (S' 1980-89, potem nastąpiła „Solidarność” w cudzysłowie), po homilii JP (Jerzego Popiełuszki), po system społ.ekon. JP/II/JPS, rozgorzała walka na arenie międzynarodowej, w mediach, gdzie też są podejmowane decyzje, mające bezpośredni wpływ na codzienne życie Polaków. Nieprawdą jest, że ks. Tischner reprezentował mandat Jana Pawła II. Myli się Barbara Sułek-Kowalska.¹⁵ Przeciwnie, Jan Paweł II był rozczarowany stanowiskiem ks. J. Tischnera. Jej opis „Laborem exercens” jest infantylny – wymuszony narzuconym po r. 1989 językiem, w którym nie wolno ujawniać prawdy.

12. Okres wyczekiwania. Załamanie wiary w sens życia w Polsce i ucieczka. Pierwsza trzylatka 6 II 1989 – 6 II 1992 jako domena pozor (fluktuacja, chochlik dziejowy).

Lata 1989 – 1994 to okres wyczekiwania. Dopiero potem, po okresie wyczekiwania 1989-1994, nastąpiło załamanie wiary w sens życia w Polsce, czyli depopulacja. A przez pierwsze trzy lata od okrągłego stołu 6 II 1989 – 6 II 1992 ludzie uważali, że niszczenie gospodarki to po prostu fluktuacja. Trzy lata, 1989-1991 traktowano jako zmarnowane, ale, ale: te lata tłumaczono na bazie rynkowego chochlika, iluzji dziejowej. Po epoce fluktuacji nastąpiło dalsze wyczekiwanie, już w niepokoju wewnętrznym, duchowym, w szoku na zasadzie: „Co tu się dzieje”.

13. Pierwsza 5-latka. Depresja. Przerażenie. Konstytucji jako prawo naturalne, popiełuszkowe.

Pierwsza 5-latka już wiele dawała do myślenia. Depresja narodowa przyszła po około dziewięciu latach 1989 – ok. r. 1997. Lata 1998-2000 to depresja masowa, zaraz po przerażeniu. Przerażenie narodu to lata 1996-99. Wzrost przestępstw kolaps rozwoju, czyli bezrobocie, bezdomność - to kryzys ładu prawnego w sensie służby podstaw życia, czyli ładu ekonomicznego. To kryzys ładu konstytucyjnego prawnego w sensie konstytucji jako prawa naturalnego, w sensie konstytucji homilii Popiełuszki, konstytucji klasy popiełuszkowej. - Kryzys spowodowany seryjnym, od r. 1989, łamaniem prawa przez rządy polskie.

14. Ukaranie przez lud sprawców rażącego łamania fundamentów prawa do życia. Tymiński.

W pierwszej trzylatce, w latach 1989 - 1991 ludzie nie byli w depresji, uważali, że nie możemy pozwolić na to, by sprawcy rażącego łamania fundamentów polskiego ładu gospodarczego, produkcji, prawa do życia pozostali bezkarni i głosowali na kandydata, który pierwszy publicznie mówił o niszczeniu gospodarki, którego hierarchowie nie poparli, ponieważ tego niszczenia nie widzieli. W I turze pokonał Mazowieckiego. Zdaniem Narodowej Ligii Demokratycznej, która miała dane z Komisji Wyborczych, pokonał Wałęsę. Mówił o tym doc. J. Kossecki na konferencjach antropologicznych Andrzeja Wiercińskiego „The peculiarity of man”.

14 JP/II (EV, 1991): „Jak powiedziałem z naciskiem w Denver z okazji obchodów VIII Światowego Dnia Młodzieży, „z upływem czasu zagrożenia, na jakie wystawione jest życie, bynajmniej nie zanikają. Przybierają ogromne rozmiary. I nie są to tylko zagrożenia zewnętrzne, ze strony żywiołów przyrody albo «Kainów», którzy zabijają «Ablów»; nie — są to zagrożenia zaprogramowane w sposób naukowy i systematyczny. Wiek XX zapisze się jako epoka masowych ataków na życie, jako nie kończąca się seria wojen i nieustanna masakra.” Ludobójstwo, o którym napisał W. Błasiak („Zdrada węglowa i jej narodowa alternatywa”, Katowice 2021) jest konsekwencją wbudowania w kapitalizm ryzyka: „Decyzje wymierzone przeciw życiu rodzą się czasem z trudnych czy wręcz dramatycznych doświadczeń głębokiego cierpienia, samotności, całkowitego braku perspektyw ekonomicznych, depresji i lęku o przyszłość.” (JP/II, EV).

15 Artykuł pt. „Laborem exercens” w: „Alfabet Solidarności”, Gdańsk 2020, s. 58.

15. Praca epoki Wyszyńskiego. Ks. J. Tischner kontra obrońcy normalności życia ludzkiego. Dezaprobata Jana Pawła II.

Owszem, ludzie mieli świadomość, że dalsza praca epoki Wyszyńskiego jest niezbędna dla Polski i dla polskich rodzin, jednakże nie była możliwa bez wsparcia ze strony rządów polskich, które systematycznie niszczyły obrońców normalności życia ludzkiego i którzy padli ofiarą ideologii zastraszania, jak np. przez ks. J. Tischnera i całych kół, dla których obrona ekonomicznych podstaw życia była populizmem, a nie wołaniem pt. stop niszczeniu Polski. Ks. Tischner et al utworzyli rodzaj think-tanków, jak pokonać pracowniczność, patriotyzm pracowników, ruchu S, organizacji z całego świata pracy polskiej. Podobnie „Znak”, „Tygodnik Powszechny”, „Więź” - i tu dodajmy, że swoją dezaprobata wobec „TP” wyrażał św. Jan Paweł II. W „Znak” (1987), osoba wybrana na posła w r. 1989 wyśmiewała polskość, aż została premierem. Solidarność była poważną pracą na rzecz odbudowy suwerenności i moda nazywania Solidarności jakimś karnawalem jest absurdalna.